



AGNIESZKA PRYTUŁA

redaktor wydania

Pamiętam dobrze początki września z własnego dzieciństwa. Nie było mi wcale żal kończących się wakacji, bo przede mną zaczynał się czas czegoś nowego, co niosła ze sobą szkoła. Ten pierwszy zapal zwykle nie trwał długo, ale do dziś pozostał mi w pamięci. Tegoroczny wrzesień w archidiecezji lubelskiej też będzie szczególny. To właśnie w tym miesiącu mija 200 lat od wydania bullii „Quemadmodum Romanum Pontificum”, która erygowała naszą diecezję. Do tych wydarzeń będziemy wracać na łamach „Gościa Niedzielnego”. ■

ZA TYDZIEŃ

- O festiwalu PIOSENKI PIELGRZYMKOWEJ
- O uroczystościach w BAZYLICE CHELMSKIEJ

U Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy

Mocniejsza niż okupant

Z wielu parafii do Wąwolnicy w sobotę 3 września wyruszyły pieszne pielgrzymki z całej archidiecezji. To już tradycja, że na uroczystości do Matki Bożej Kębelskiej, w pierwszą sobotę września, pielgrzymuje się podobnie jak do Częstochowy.

Idą i młodzi, i starsi, każdy z własną intencją. Msze święte, Różaniec, procesja do Kębła – miejsca objawień, całonocne czuwanie, zanoszone prośby i podziękowania – tak przez dwa dni wyglądało życie sanktuarium.

W uroczystościach – oprócz tysięcy pielgrzymów – uczestniczyli wszyscy lubelscy biskupi, a także wywodzący się z Lublina biskup płocki Stanisław Wielgus, który głosił homilię podczas Sumy pontyfikalnej.

Sprawując Mszę św. w miejscu objawień w Kębłę, bp Artur Miziński zachęcał wiernych do refleksji nad tym, jak włączają się w tworzenie historii: „Trze-



KATARZYNA LINK

ba nam dzisiaj w obliczu Tej, która została nam dana ku ochronie, jako Pani i Królowa, i w tym samym czasie jako najczulsza z Matek, zadać sobie pytanie – jak my dzisiaj tworzymy naszą historię? (...) czy równie odpowiedzialnie jak nasi ojcowie, czy równie z szacunkiem dla niezmiennych wartości takich jak: Bóg, honor, ojczyzna”. Natomiast bp

Uroczysta procesja z cudowną figurką Matki Bożej Kębelskiej

Wielgus w niedzielnej homilii mówił o tym, jak wielkie znaczenie dla naszego kraju ma obecność kultu Matki Bożej. Podkreślał, że obecność kultu w duchowości polskiej miała większe znaczenie niż karabiny i armaty, bo dawała Polakom wewnętrzną siłę, której nie był w stanie przewyżnić żaden okupant.

KATARZYNA LINK

ŻYCIE EUCHARYSTIĄ



KATARZYNA LINK

Tematowi Eucharystii poświęcone były tegoroczne Duszpasterskie Wykłady Akademickie, które od wielu lat organizuje KUL. Życie chrześcijanina powinien charakteryzować styl sakramentalny, w którego centrum jest Eucharystia. Jan Paweł II w „Redemptor hominis” pisał: „Nie wolno nam w naszym sposobie myślenia, praktykowania, przeżywania pozbawiać tego sakramentu, zaiste najświętszego, jego pełnych wymiarów i istotnego znaczenia. Jest on równocześnie sakramentem-ofiarą, sakramentem-komunią i sakramentem-obecnością”. Kościół żyje Eucharystią, ale Eucharystia jest powierzona tylko Kościołowi. Spotkanie Kościoła i Eucharystii Jan Paweł II wiąże bardzo mocno ze świętowaniem niedzieli.

Eucharystia powinna być w centrum życia każdego chrześcijanina

Więcej – na str. IV–V

Pomnik historii



KATARZYNA LINK

Pomnik poświęcony ks. Jerzemu Popiełuszce w Łęcznej

ŁĘCZNA. Tuż obok kościoła św. Józefa w Łęcznej 28 sierpnia uroczystie poświęcono pomnik ku czci ks. Jerzego Popiełuszki. Kamienny krzyż z symbolicznymi datami ma przypominać o historii naszego kraju. „Nie wystarczy zmiana ustroju, żeby było lepiej, ale potrzeba oparcia życia na przebaczeniu i poszanowaniu godności człowieka” – przypominał abp Józef Zyciński podczas Mszy świętej. On też poświęcił pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, ufundowany przez związkowców z kopalni „Bogdanka” z okazji 25. rocznicy powstania „Solidarności”. Metropolita podkreślił w homilii, że postawa ks. Popiełuszki pozostaje dla wszystkich wielkim zobowiązaniem „żeby zawsze pamiętać, że nasze życie bez Chrystusa byłoby tra-

giczną wędrówką wśród mroku”. Odsłonięty i poświęcony pomnik wzorowany jest na krzyżu, który zdobił ołtarz podczas papieskiej Mszy św. na warszawskim placu Zwycięstwa w 1979 roku. Przez jego ramiona przetrzucona jest stupa, na której wypisane są najważniejsze daty w dziejach Polski: od chrztu z 966 roku, przez powstania narodowe i odzyskanie niepodległości aż do powstania „Solidarności” i upadku komunizmu. W centrum znajduje się wizerunek ks. Popiełuszki, a pod nim słowa, które Ojciec Święty Jan Paweł II wypowiedział po jego śmierci: „Modlę się, aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z krzyża zmartwychwstanie”. Pomysł budowy pomnika powstał dziesięć lat temu, ale jego realizacja możliwa okazała się dopiero teraz.

Wystawa o ks. Jerzym

ŚWIDNIK. Wystawę fotograficzną pt. „Kapłan”, poświęconą ks. Jerzemu Popiełuszce zorganizował Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie. Jej otwarcie odbyło się 28 sierpnia w Galerii „Po Schodach” Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. Jest ona zapisem życia i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Jej przesłaniem jest przypomnienie, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, kapłana męczennika, który oddał życie tylko dlatego, że głosił prawdę. W zbiorze,

wypożyczonym z muzeum na warszawskim Żoliborzu, znajdują się fotografie ks. Jerzego, od czasu jego służby wojskowej do pogrzebu po tragicznej śmierci. Jej twórcą jest red. Tadeusz Karolak (z „Przeglądu Katolickiego”), a kustoszem ks. Czesław Banaszekiewicz, przyjaciel ks. Jerzego, na co dzień kustosz wspomnianego muzeum. Wystawę, którą po raz pierwszy pokazano w 1997 roku, obejrzało wiele znanych osób, m.in. George Bush i senator Edward Kennedy.

Witaj szkoło

LUBELSZCZYŻNA. Ponad 400 tysięcy uczniów rozpoczęło na Lubelszczyźnie naukę w szkole 1 września. Zgodnie z zapewnieniami kuratorium ten rok ma dać uczniom jeszcze więcej możliwości. Nauczyciele mają poświęcać uczniowi więcej czasu, większy ma być też nacisk na przestrzeganie w

szkołach praw dziecka. 1 września wręczono także w Lublinie 195 aktów mianowania nauczycielom, którzy zdali egzamin na nauczyciela mianowanego. Oficjalne uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Lublinie z udziałem władz miejskich odbyło się 5 września w szkole nr 30 na osiedlu Nałkowskich.

Miłosierdzie Pana wychwalać będą

KAZIMIERZ DOLNY. Piękna pogoda oraz dużo muzyki towarzyszyły w niedzielę 28 sierpnia uroczystościom odpustowym w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu nad Wisłą. Z tej okazji proboszcz parafii ks. Tomasz Lewniewski oraz Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Kazimierska Fara” zaprosi-

li do udziału w tym wydaniu lubelski zespół Gospel Rain, który wystąpił w kościele z koncertem uwielbienia. Prawie dwugodzinne spotkanie dla parafian oraz wielu turystów poprowadził ks. dr Robert Muszyński. Było ono kontynuacją rozpoczętej w marcu sesji pt. „Modlitwa za miasto”. Proboszcz parafii planuje kolejne tego typu spotkania.



BARBARA PYCEL

Każdy otrzymał karteczkę z fragmentem Pisma Świętego o miłosierdziu Bożym oraz błogosławieństwo olejkami różanymi

66. rocznica

PLAC LITEWSKI. 1 września w 66. rocznicę wybuchu II wojny światowej, pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza na placu Litewskim oraz pod pomnikiem Partyzantów przy Alejach Raclawickich odbyły się oficjalne obchody upamiętniające wybuch wojny. Wzięli w nich udział kombatanci, którzy w 1939 ro-

ku walczyli w obronie ojczyzny, a także przedstawiciele władz miejskich i mieszkańcy miasta. Wycie syren przypomniało wszystkim o tragicznych wydarzeniach sprzed ponad pół wieku. Dla uczczenia pamięci tych, którzy zginęli, pod pomnikami upamiętniającymi tamte wydarzenia złożono kwiaty.

Z listu Metropolity lubelskiego (fragm.)

Wierni nauczaniu

Duchowy testament Papieża Polaka stanowi dla nas wszystkich wielkie zobowiązanie, które będziemy podejmować w kolejnych latach pracy katechetycznej, w duchu więzi z nowych



Ojcem Świętym. Obecny rok tej współpracy zaczęliśmy wspomnieniem 25. rocznicy robotniczych protestów, które przyniosły upadek systemu opartego na przemocy i kłamstwie. Naszą wdzięczność Bogu za solidarny zryw społeczeństwa wyrażaliśmy również w rocznicę lubelskiego Lipca, modląc się o wierność tym ideałom, które znalazły wyraz w odważnym świadectwie robotniczej godności.

Kolejną ważną rocznicę, która zjednoczy nas w poczuciu wdzięczności za łaski otrzymywane od Boga, stanowił będzie dzień 23 września. W dniu tym upłynie 200 lat od wydania przez papieża Piusa VII bulli, mocą której utworzona została diecezja lubelska. W niedzielę, która bezpośrednio poprzedzi tę datę, tzn. 18 września, podczas każdej Mszy świętej śpiewem radosnego *Magnificat* wyrazimy Bogu naszą wdzięczność za wszystkie łaski, które wcześniejsze pokolenia odnajdywały w Kościele lubelskim. Natomiast w sobotę 15 października o godz. 10.00 zgromadzimy się na placu Zamkowym w Lublinie, aby przy udziale licznych księży biskupów z wielu krajów sprawować Eucharystię, która będzie zarówno wielkim dziękczynieniem całej archidiecezji, jak i zakończeniem peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Początki diecezji lubelskiej przypadają w burzliwym okresie wojen napoleońskich. Wydana we wrześniu 1805 r. bulla *Quemadmodum Romanum Pontificum* włączała do nowej diecezji tereny, które wcześniej należały do diecezji chełmskiej i płockiej oraz archidiecezji krakowskiej, poznańskiej i łuckiej. Organizację struktur Kościoła lubel-

skiego utrudniały prowadzone wojny i przesuwane granice. Kiedy na matkę kościołów diecezji wyznaczono obecną archikatedrę św. Jana, okazało się, że nie mogła ona długo służyć wspólnotom modlitwy zarówno z powodu wielkiego zniszczenia, jak i dlatego, że w świątyni tej urządzono magazyn broni. Do tego dochodziła akcja rusefikacyjna, prześladowania unitów, bohaterskie zrywy powstańcze, które kończyły się kolejnymi niepowodzeniami. A jednak w tamtych warunkach nasi przodkowie potrafili ocalić wiarę w Boga i przekazać późniejszym pokoleniom miłość do Ojczyzny. W trudnych warunkach, gdy zabórca podzielił między siebie polskie ziemie, wzrastały piękne, szlachetne dusze późniejszych męczenników i świadków wiary. Mogliśmy podziwiać ich świadectwo, patrząc na cierpienia znoszone w więziennych warunkach przez biskupa Władysława Górala i przez jego współtowarzyszy obozowego losu. Mogliśmy uczyć się wytrwałego znoszenia przeciwności na przykładzie bpa Mariana Fulmana, gdy okupanci wywieźli go poza diecezję i internowali w Nowym Sączu, a on oddzielony przetrzymał rozłąki nadal wiernie służył naszej diecezji. (...)

Na progu kolejnego roku pracy serdecznie życzę wszystkim nauczycielom, katechetom i uczniom, aby świadomość korzeni, z których wyrastamy, umacniała Waszą odwagę i radość ducha. Niechaj w naszych wysiłkach wychowawczych spełniają się słowa, które Jan Paweł II wypowiedział podczas swej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w sierpniu 2002 roku: „Przestań się lękać. Zaufaj Bogu. Jest z tobą Chrystus, niezawodny dawca nadziei”.

Błogosławie na codienne świadectwo ufnej wiary, wyzwolonej z niepokojów i lęku,

Wasz Pasterz
ARCYBISKUP JÓZEF

Milejów

O puchar proboszcza



To była już trzecia edycja turnieju piłki nożnej o puchar pochodni proboszcza parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Milejowie.

Turniej odbył się w 2 kategoriach wiekowych: do lat 15 i do 18. W grupie do 15 lat wystartowało 11 drużyn, a w grupie do lat 18 – 3 drużyny. 14 sierpnia na stadionie LKS „Tur” Milejów odbyły się eliminacje w I grupie. Natomiast w grupie starszej zwycięzcę wyłoniono już pierwszego dnia, a została nią drużyna WKS Starościce; II miejsce zajęła „Jaszczowianka” z Jaszczowa, a III – AFC z Milejowa. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Sebastian Zawada, Daniel Zawada, Mateusz Bator, Łukasz Samborski, Michał Matejanka, Marcin Gałażewski, Andrzej Kożuszek, Radosław Kwiatkowski i Krzysztof Kowalski.

W wyniku eliminacji grupy młodszej do finału, który odbył się 15 sierpnia, zakwalifikowały się drużyny: „Spacerowa” z Milejowa, „Rengersi” z Łysołaj, MKS-Starościce i CWKS Bobrowniki. Zwycięzcy tych pojedynków walczyli o I miejsce, tutaj górą była drużyna „Spacerowa”, która pokonała „Rengersów” 4:1. Drużyna zwycięska wystąpiła w następującym składzie: Przemysław Stawicki, Miłosz Matczuk, Bartosz Cyfra, Grzegorz Jarczak, Zbigniew Kubajka, Maksym Kowalski, Seweryn Miśkiewicz, Paweł Mrugała i Karol Olszewski. III miejsce zajęła dru-

żyna ze Starościc, pokonując „Bobrowniki” 3:1.

Turniej zakończył się wręczeniem pucharu proboszcza zwycięskim drużynom ze Starościc i „Spacerowej” z Milejowa. Każda biorąca udział w turnieju drużyna otrzymała ponadto w nagrodę piłkę nożną. Nagrody otrzymali także Rafał Karchud (12 l.) ps. „Beczka” z drużyny „Czarne Diabły” za wszechstronność w całym turnieju. Najmłodszym zawodnikiem był Bartłomiej Charytanowicz (9 lat) z „Młodych Wilków”. W turnieju wystąpiła drużyna „Chłopak i Spółka”, a spółkę stanowiły dziewczęta, wśród których za najlepszą uznano Olę Ciołek. Królem strzelców został Kamil Berbec z Starościc, który strzelił 11 bramek, drugi był Maksym Kowalski – „Spacerowa” Milejów – 9 bramek.

Organizatorem turnieju byli ks. Franciszek Kamiński wraz z Radą Duszpasterską, Parafialnym Oddziałem Akcji Katolickiej i Zarządem LKS „Tur”. Podziękowania należą się wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji i przebiegu turnieju: Ryszardowi Kurzępie wiceprezesowi LKS „Tur”, gospodarzowi stadionu Walde-
marowi Górskiemu, sędziom, Tomaszowi Krasnemu, Tomaszowi Roczonowi, Jackowi Słomce, Karolowi Kurzępie i Marianowi Charytanowiczowi.

MARIA GAJOWIAK

Sport jest coraz bardziej popularny wśród najmłodszych mieszkańców parafii

Sonda

O WYKŁADACH MÓWIĄ

BP ARTUR MIZIŃSKI



Duszpasterskie Wykłady Akademickie to pewnego rodzaju zaplecze intelektualne przydatne do codziennej pracy. Różnorodność poruszanych tematów i różnorodność podejścia do nich, od czysto naukowego aż po duszpasterskie doświadczenie, daje możliwość właściwego odczytania znaków czasu i wydobywania wielkiego potencjału, jakim są wierni świeccy we wspólnotach parafialnych.

KS. JAN KARAS



Uczestnictwo w tych wykładach pozwala spojrzeć na pracę duszpasterską z trochę innej perspektywy. Zawsze udział w naukowym spotkaniu niesie ze sobą pewne refleksje, co oczywiście ubogaca. Natomiast jeśli coś mnie ubogaci, to niejako to pracuje dalej – spotykając się z innymi ludźmi, dzielę się tym, czego doświadczyłem.

KS. WOJCIECH IWANICKI



Wykłady zwracają uwagę na pewien aspekt naszej pracy duszpasterskiej. W tym roku uwaga skoncentrowana jest na Eucharystii. Nie tylko wykłady, ale i dyskusje, jak choćby ta na zakończenie poświęcona praktycznym sprawom dotyczącym udziału dzieci w Eucharystii, jest niezwykle cenna. Podsuwa to nam, kapłanom, pewne pomysły i rozwiązania, które można wykorzystać u siebie w parafii. Wykłady mają więc praktyczne przełożenie na życie.

Podobnie jak w poprzednich latach **Katolicki Uniwersytet Lubelski** organizuje pod koniec okresu wakacyjnego **wykłady dotyczące aktualnych i ważnych społecznie tematów.**

Tekst

AGNIESZKA PRZYTUŁA

Jest to uświęcona długą tradycją, bo sięgającą 1935 roku, działalność KUL, nosząca nazwę „Duszpasterskie Wykłady Akademickie dla Duchowieństwa i Świeckich”.

W tym roku wykłady odbywały się od 29 do 30 sierpnia, zaś towarzyszącym im mottem były słowa „Eucharystia – dar Chrystusa dla Kościoła posłanego do świata”. Wykłady zainaugurował ks. kard. Józef Glemp słowem skierowanym do uczestników. Dwudniowa sesja podzielona została na bloki tematyczne. Część pierwsza nosiła tytuł „Eucharystia a Kościół”, część druga „Eucharystia jako posłanie do budowania komunii w świecie”, trzecia poświęcona została Eucharystii jako źródłu komunii małżeńsko-rodzinnej. Odbyła się także dyskusja panelowa na temat „Eucharystia a dziecko. Jak wprowadzić dziecko w misterium Eucharystii?”. Wśród prelegentów znaleźli się m.in.



ROMAN CZYRKA

ks. prof. Janusz Nagórny, dr Andrzej Grajewski, historyk i redaktor „Gościa Niedzielnego”, o. prof. Andrzej Derdziuk, redaktor Monika Walaś, bp prof. Zbigniew Kiernikowski, s. prof. Barbara Chyrowicz.

Klimat Eucharystii

Mówiąc o życiu chrześcijańskim w klimacie Eucharystii w nauczaniu Jana Pawła II, ks. prof. Janusz Nagórny przywoływał słowa Papieża Polaka, który wskazywał na to, że Kościół żyje Eucharystią, czerpie z niej energię do działania i stale się z niej rodzi. Życie chrześcijanina powinien charakteryzować styl sakramentalny, w którego centrum jest Eucharystia. Jan Paweł II w „Redemptor hominis” pisał: „Nie wolno nam

W dwudniowej sesji uczestniczą także liczni biskupi

w naszym sposobie myślenia, praktykowania, przeżywania pozbawiać tego sakramentu, zaiste najświętszego, jego pełnych wymiarów i istotnego znaczenia. Jest on równocześnie sakramentem-ofiarą, sakramentem-komunią i sakramentem-obecnością”.

Kościół żyje Eucharystią, ale Eucharystia jest powierzona tylko Kościołowi. Spotkanie Kościoła i Eucharystii Jan Paweł II wiąże bardzo mocno ze świętowaniem niedzieli. Więź ludzi z Kościołem odczytuje się m.in. poprzez ich udział właśnie w Eucharystii niedzielnej. Ojciec Święty w liście do kapłanów zwracał też uwagę na to, że kapłan winien mieć w sposób szczególny poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale w swojej posłudze winien być rzetelny i podporządko-

...je Eucharystią



wany. Nie może uważać siebie za właściciela, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym obrzędem jako swoją własnością.

Zmierzyć się z prawdą

W Eucharystii jest także czas na pokutę i przebaczenie. Zaczynając od tych słów, dr Andrzej Grajewski zachęcał do zmierzania się Kościoła z historią zapisaną w aktach Instytutu Pamięci Narodowej. W polskim Kościele są podzielone zdania na temat tworzenia diecezjalnych komisji, które mogłyby zająć się badaniem akt zbieranych przez SB dotyczących Kościoła. Prelegent zachęcał jednak, by nie bać się zmierzyć z zachowanymi dokumentami. Z pewnością są one obciążone wieloma fałszywymi opiniami, jednak prawdziwa rzetelna krytyka tych źródeł może nastąpić wyłącznie w konfron-

tacji ze źródłami zgromadzonymi w archiwach kościelnych. Dlatego bardzo cenne byłoby powoływanie diecezjalnych komisji, które nie tylko badałyby akta w IPN, ale także te znajdujące się w zbiorach Kościoła. Tylko w ten sposób można zbliżyć się do prawdy o minionych czasach. Często dokumenty zgromadzone w IPN postrzegane są jako źródło potencjalnych zagrożeń dla Kościoła, ponieważ zawierają dowody grzechów i ludzkich upadków. Z perspektywy wieloletniego badania dokumentów, Andrzej Grajewski stwierdza, że znajduje się w nich znacznie więcej dowodów wielkości i poświęcenia poszczególnych ludzi Kościoła aniżeli świadectw upadków. Dokumenty te wykorzystywane są m.in. w procesach beatyfikacyjnych, jako świadectwa niezłomnej wiary i przywiązania do Kościoła. Jeśli Kościół nie zechce sam zmierzyć się z tymi dokumentami, mogą to zrobić inni, wykorzystując je w sposób mijający się z prawdą.

Logika dawania siebie

Mówiąc o roli Eucharystii w budowaniu małżeńskiej *communio personum*, bp Zbigniew Kiernikowski podkreślał, że wspólnota osób to nie jest proste zestawienie. Nie wystarczy być jakoś razem, ale jest konieczne, by być w komunii. Nie jest to jednak możliwe, jeśli chce się zachować siebie dla siebie. Komunia z drugim człowiekiem to wydanie siebie za tego kogoś, kogo się kocha. Siłą do takiego dawania siebie małżonkowie czerpią m.in. z Eucharystii. Ona jest umocnieniem, a błogosławieństwo – pieczęcią. Między małżonkami nie ma podziałów ani co do cia-

ła, ani co do ducha. Stanowią jedno ciało i jest w nich jeden duch. Przyjmowanie Eucharystii nie oznacza umocnienia siebie, bym był mocniejszy przed drugim, ale to moc, która pozwala mi przed drugim przyznawać się do słabości i przegrywać. Eucharystia dla chrześcijańskich małżonków staje się właściwą ostoją i wskazówką, jak uczyć się tracić ze względu na drugiego. Dzięki Eucharystii rodzi się moc do przyjmowania drugiego w jego innej postawie, niż mogliśmy się spodziewać.

Cielesność to skarb

Wiele rzeczy i spraw bierzemy w swoje ręce, nazywając swoimi. Są to nie tylko rozmaite przedmioty codziennego użytku, ale i wrodzone talenty, głoszone idee, a także różne trwające relacje. Doskonale rozumiemy, że posiadanie wiecznego pióra różni się od posiadania przyjaciela – mówiła w swoim wykładzie zatytułowanym „Miłość i cielesność: o pewnym wymiarze spotkania z Bogiem i z ludźmi” s. prof. Barbara Chyrowicz. Przyjaciele są moimi przez fakt bycia ze mną, a nie pozostawiania w moim władaniu. Podobnie jest w relacji oblubieńczej. Jakkolwiek banalnie to brzmi, jesteśmy cielesni i nie możemy się wyrzec własnej cielesności. To ona właśnie pozwala się nam wzajemnie poznawać, sprawia, że wyróżniamy się spośród innych stworzeń. Zrozumieć człowieka to zrozumieć jego cielesność. Zabija się człowieka, zabijając jego ciało. Człowiek kocha także poprzez swoje ciało. Nasza cielesność jest miejscem spotkania i z Bogiem, i z ludźmi.

Tradycją już się stało, że po zakończeniu Duszpasterskich Wykładów Akademickich ukazuje się publikacja zawierająca wszystkie wystąpienia. Tak będzie i w tym roku. Wszystkie wykłady i zagadnienia poruszane podczas dwudniowej sesji znajdą swoje odzwierciedlenie w książce, na którą już teraz zainteresowani tematem Eucharystii nie mogą się doczekać. ■



MOIM ZDANIEM

ABP BOLESŁAW PYLAK

Sierpniowe wykłady na KUL mają już wieloletnią tradycję. Organizowano je także przed ostatnią wojną. Świadczą o tym wydawane drukiem głoszone w ich ramach prelekcje. W ten sposób KUL spłacał dług wdzięczności za powołanie go do życia. Od lat organizowano je w trosce o poziom intelektualny i duchowy naszego społeczeństwa. W czasach komunistycznych gromadziły one rzesze nie tylko księży. Było to wydarzenie w skali całego kraju, gdyż tu można było mówić prawdę. Tematy wykładów podsuwały życie. Jednym z prelegentów był Stefan Wyszyński, biskup lubelski i późniejszy Prymas Polski. Jego prelekcje, zwłaszcza z dziedziny nauk społecznych, były wyjątkowo cenne. Dziś czasy się zmieniły. Podobne inicjatywy jak ta na KUL podejmują inne ośrodki. To dobrze, bo duszpasterskie wykłady niosą ze sobą dużo dobra.

Zembrzyce

Szczególne odznaczenie

Zawsze był gotowy do pracy. Niezależnie od pory roku i pogody wiadomo było, że pan Józef Majchrzak pokona na rowerze 5 kilometrów dzielących jego dom od kościoła w Zembrzycach, by zasiąść przy organach. Za tę posługę metropolita lubelski abp Józef Życiński odznaczył go medalem Lumen Mundi.



ARCHIWUM PARAFII

Uroczystość wręczenia medalu Lumen Mundi

Pan Józef swoją pracę organisty w kościele pod wezwaniem św. Marcina w Lublinie Zembrzycach zaczął 36 lat temu. Od tamtego czasu nieprzerwanie posługiwał w parafii, grając na organach. W tym roku zdecydował się przejść na emeryturę. To stało się okazją do podziękowania za wszystkie minione lata, ciągłą gotowość do współpracy z kapłanami i ubogacanie liturgii poprzez muzykę. Uroczyste pożegnanie pana Józefa w parafii odbyło się w ostatnią niedzielę sierpnia z udziałem abp Józefa Życińskiego, który wręczył mu ustanowione przez siebie

odznaczenie Lumen Mundi. Jest ono przyznawane osobom szczególnie zaangażowanym w życie Kościoła i dającym świadectwo przywiązania do Pana Boga.

– Pana Józefa znam od 17 lat, czyli od momentu, kiedy zostałem skierowany do pracy w parafii Zembrzyce. Przez te wszystkie lata wielokrotnie doświadczałem życzliwości pana organisty i jego gotowości do posługiwania w parafii. To człowiek cichy i

niezwykle rzetelny, oddany Kościołowi i Bogu – mówi ks. Edward Borsuk proboszcz parafii Zembrzyce.

Pana Józefa przed laty do Zembrzyc przywołała miłość. Z tych terenów pochodzi jego żona i tutaj wraz z nią postanowił zamieszkać. Najpierw w organistowsce przy kościele, a po kilku latach w zbudowanym przez siebie domu w pobliskiej Krężnicy Jarej. Samo uhonorowanie go odznaczeniem Lumen Mundi było dla niego zaskoczeniem i jednocześnie wzruszeniem. Ostatnia niedziela jego posługi w parafii na długo pozostanie mu w pamięci. Słowa wdzięczności kierowali do niego nie tylko kapłani, ale i wierni, którzy przez lata dzięki niemu mogli włączyć się w śpiew w kościele. Szczególną wdzięczność panu Józefowi okazały parafialne chóry, bo jest ich tutaj aż dwa. Jego praca organisty dobiegła końca, ale jego sercu ta parafia na zawsze pozostanie szczególnie bliska. (A)

■ R E K L A M A ■

Program

ZYSKAJ

ZDR  WIE

to:

- promocja zdrowia
- rzetelna informacja
- niskie ceny
- ulotki informacyjne
- konkursy, krzyżówki z nagrodami
- bezpłatne czasopismo "Informator o Programie "Zyskaj Zdrowie" i lekach bez recepty"

najnowsza ulotka

www.zyskajzdrowie.pl

SLAWEX

ZYSKAJ ZDR  WIE

Ważne do 15 października 2005

Odwiedź aptekę i poradz się farmaceucie

www.zyskajzdrowie.pl

Konferencja w Lublinie

Gdzie jesteś tato?

Badania przeprowadzone w Polsce wskazują, że dziecko rozmawia ze swoim ojcem średnio 7 minut w... tygodniu. Z kolei bez pocatunku ojca zasypia ok. 500 tys. dzieci. Przykłady te dowodzą, jak głęboki kryzys dotknął współczesne ojcostwo.

Jak ustalili amerykańscy uczeni, dzieci, które nie mają ojca, pięć razy częściej popadają w biedę, a dziesięć razy częściej w skrajne ubóstwo, 70 proc. z nich trafia do poprawczaków, jest z nimi więcej problemów emocjonalnych i wychowawczych, dziewczęta częściej w przyszłości stają się samotnymi matkami, chłopcy natomiast częściej stają się bezrobotnymi oraz wchodzą w konflikt z prawem.

Inicjatywa Tato.net ma za zadanie zwrócić dziecku serce ojca. – Bowiem serce taty jest gdzie indziej, a nie przy dziecku – dowodził dr Dariusz Cupiał 25 sierpnia w dworku KUL podczas seminarium na temat ojcostwa. Na spot-

kaniu byli obecni liderzy lokalnych organizacji społecznych, edukacyjnych oraz przedstawiciele samorządu lokalnego. Problemy współczesnego ojcostwa rzeczowo prezentowali specjaliści związani z tematyką dziecka, rodziny, edukacji i problemów społecznych. Wśród prelegentów oprócz dr. Dariusza Cupiała (Fundacja Cyryla i Metodego) byli: dr Dorota Kornas-Bieleła (psycholog, KUL), Elżbieta Pomaska (Fundacja Ashoka) oraz Jan Pospieszalski (dziennikarz TVP).

Niestety, we współczesnym społeczeństwie postawy ojcowskie przyjmują często skrajne formy funkcjonowania w rodzinie. Słyszy się o despotyzmie, który niejednokrotnie powiązany jest z agresją lub przemocą. Jego równie niszczącym przeciwieństwem jest totalna nieobecność. – Statystyczny Polak pojmuję rolę ojca głównie w kategoriach finansowo-biologicznych. Utwierdza go w tym sytuacja ekonomiczno-społecz-

**Żeby świat
dziecka mógł być
tak kolorowy,
potrzeba obojga
rodziców**



na oraz stereotypowe pojmowanie ojcostwa – tłumaczył dr Dariusz Cupiał. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak modelu ojcostwa. – Nastąpiła pewna zmiana ról, feminizacja struktur wychowujących dzieci – wyjaśniał w swoim wystąpieniu dr D. Cupiał. Jak zaradzić kryzysowi? – Widzę tu pole do popisu dla organizacji społecznych, pozarządowych czy Kościoła, ukazujących, że można coś zrobić dla ojców i całych rodzin – tłumaczył. **MG**

■ R E K L A M A ■

Zapraszamy do aptek ze znakiem

**ZYSKAJ
ZDROWIE**

Bychawa: ul. Piłsudskiego 28, **Chełm:** ul. Droga Męczenników 12, ul. Lwowska 81, ul. Szpitalna 38, **Cyców:** ul. Nowa 4, **Hrubieszów:** ul. Mickiewicza 1A/1, ul. Mickiewicza 8, ul. 3-go Maja 2, ul. Dwernickiego 92, **Izbica:** ul. Lubelska 98, **Kamionka:** ul. Rynek 7, **Klementowice 314**, **Kłoczew:** ul. Długa 67, **Kodeniec 64**, **Końskowola:** ul. Rynek 4, **Krasnystaw:** ul. Okrzei 25, ul. Poczтовая 2, **Lublin:** ul. Ametystowa 1, ul. Braci Wieniawskich 3, ul. Daszyńskiego 2, ul. Kunickiego 141, ul. Kunickiego 223, ul. Leonarda 1A, ul. Lubartowska 15, ul. Lubartowska 64/66, ul. Marii Koryznowej 2G, ul. Narutowicza 30, ul. Niepodległości 7D/15A, ul. Obywatelska 9, ul. Orla 10, ul. Radziszewskiego 6, ul. Radziwiłłowska 5, ul. Sieroca 3, ul. Topolowa 7, ul. Konrada Wallenroda 2E, ul. Wigilijna 12, **Lubycza Królewska:** ul. Zamojska 1, **Ludwin**, **Łabunie:** ul. Orzechowa 10, **Łęczna:** ul. Górnicza 1, **Michów:** ul. Partyzancka 10, ul. Rynek I 4, **Opole Lubelskie:** ul. Piłsudskiego 1, ul. Puławska 2, ul. Stary Rynek 42, **Puławy:** ul. Centralna 1, ul. Centralna 15, ul. Eustachiewicza 3, ul. Piłsudskiego 25, ul. Piłsudskiego 26, **Ryki:** ul. Poniatowskiego 35, ul. Słowackiego 15C, **Sawin:** ul. Chutecka 14B, **Świdnik:** ul. Wyszyńskiego 26, **Tarłów:** ul. Sandomierska 72, **Urzędów:** ul. Rynek 27, **Werbkowice:** ul. Kopernika 33A, **Wólka Lipowa II**, **Zagłoba**, **Żółkiewka:** ul. H. Żółkiewskiego 18, ul. H. Żółkiewskiego 25.

Apostolstwo Dobrej Śmierci

Ze śmiercią na co dzień

Wśród różnych grup i wspólnot funkcjonujących na terenie archidiecezji lubelskiej jest Apostolstwo Dobrej Śmierci działające przy parafii Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie. Od wielu lat zdobywa coraz to nowych członków, którzy chcą żyć w taki sposób, by przygotować się na dobrą śmierć.

Historia Stowarzyszenia Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci jest ściśle związana z kultem Matki Boskiej Bolesnej. Dla rozwoju nabożeństwa do Matki Boskiej Bolesnej w 1239 roku powołano do istnienia zakon o nazwie Słudzy Najświętszej Maryi Panny, czyli serwici. W krótkim czasie zakon rozposzczelniał się w całym chrześcijańskim świecie, głosząc cześć Maryi i propagując nabożeństwo do Matki Boskiej Bolesnej oraz werbując tysiące chętnych do Bractwa „Czarnego Szkaplerza”.

Myśląc o umieraniu

Już pod koniec XV wieku kult Matki Boskiej Bolesnej przybiera pełniejszy charakter. Pojawia się tytuł: Matka Boska od Siedmiu Boleści, który ma lepiej wyrażać wszystkie boleści Maryi wypełniające całe Jej życie. Rozważanie męki Pańskiej i cierpień, które stały się udziałem Maryi, doprowadziło w 1648 do powstania Stowarzyszenia Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci. To arcybractwo, zwane Stowarzyszeniem Jezusa Umierającego na Krzyżu i Najświętszej Maryi Panny, było popularnie zwane Stowarzyszeniem Dobrej Śmierci. Rozpowszechniło się ono bardzo prędko w całym Kościele, szczególnie tam, gdzie duszpasterzo-



ARCHIWUM PARAFII

wali ojcowie jezuiti. Jego centrum i głównym ośrodkiem był kościół Najświętszej Maryi Panny w Tinchebray we Francji. Rozwój Apostolstwa został jednak przyhamowany na skutek kasaty tego zakonu. Jednakże gdy Stolica Apostolska przywróciła zakon jezuitów do pierwotnego stanu, Stowarzyszenie Dobrej Śmierci zostało na nowo zatwierdzone, i to przez licznych papieży, m.in. Piusa VII, Leona XII, Piusa IX, Leona XIII i Piusa X.

Apostolstwo w Polsce

Po zatwierdzeniu Apostolstwa Dobrej Śmierci w 1908 roku przez papieża Piusa X czuwający nad nim ojciec Rondet rozesłał informacje o stowarzyszeniu do różnych krajów, w tym także do Polski. Szybko znalazło się wielu chętnych do wpisania się do Apostolstwa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 wielu zelatorów Apostolstwa działało na terenie całego kraju. Okres wojny i czasy rządów komunistycznych w Polsce spowodowały, że wszystkie stowarzyszenia religijne, a więc i Stowarzyszenie Matki Boskiej

Członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci z Krasnegostawu podczas zimowych rekolekcji

Patronki Dobrej Śmierci, zostały zniesione i przestały działać.

Cudem uratowany

W roku 1981 do Apostolstwa jako pierwszy wpisał się jeden z misjonarzy Świętej Rodziny, ks. Jan Czeaka. Parę tygodni po tym wpisie wraz z kolegą przeżył tragiczny wypadek. Ich samochód został całkowicie zniszczony, ale obydwaj kapłani wyszli z tego wypadku bez szwanku. To wydarzenie zarówno ks. Czeaka, jak i wspólnota Misjonarzy Świętej Rodziny uznała za cudowne ocalenie dzięki opiece Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci. Po zapoznaniu się z celami i obowiązkami stowarzyszenia wielu księży, braci zakonnych i nowicjuszy z Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny skierowało list do centrali we Francji z prośbą o wpis do Stowarzyszenia Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci. Było to w styczniu 1982 roku. Ojciec dyrektor stowarzyszenia we Francji, widząc zainteresowanie Apostolstwem Dobrej Śmierci, w liście do ks. Piotra Żelichowskiego skierował prośbę, aby został on zelatorem Apostolstwa na terenie Polski. Było to 22 marca 1982 roku. I tak się zaczęło.

Przybywa chętnych

Obecnie Apostolstwo Dobrej Śmierci liczy na terenie Polski 165 tys. członków oraz 560 zelatorów. Stowarzyszenie Dobrej Śmierci czci w szczególności Najświętszą Dziewicę, a także uznaje za specjalnego patrona, po Maryi, świętego Józefa, zwanego w Kościele jako wzór dobrej śmierci. Stowarzyszenie Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci jest zrzeszeniem modlitewnym, które ma na celu nauczyć dobrego umierania i uzyskania łaski dobrej śmierci zarówno dla siebie, jak i dla wszystkich członków stowarzyszenia. Środkiem do tego jest stałe nabożeństwo do Męki Pańskiej i Boleści Jego Najświętszej Matki. Wspólna modlitwa stowarzyszonych oraz szczególne praktyki pobożne pomagają zdobywać wiedzę o dobrej śmierci. Aby zostać członkiem Apostolstwa, wystarczy wyrazić zgodę na wpisanie do Księgi Stowarzyszenia. Na dowód wpisania otrzymuje się świadectwo wpisu (książeczka), które należy zawsze nosić przy sobie.

W archidiecezji lubelskiej w parafii pod wezwanie św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie spotkania Apostolstwa Dobrej Śmierci odbywają się w środy po trzeciej niedzieli miesiąca o godz. 17.00

AP